

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannym i wydaniu wieczornym, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelmitowski
wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Koniczny, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 240

Poznań, poniedziałek dnia 30 maja 1932

Rok XXVII

Niebywałe metody

Uwagze Czytelników naszych polecamy poniższą korespondencję berlińską p. Jerzego Drobnika, ilustrującą wymownie, na co sobie Berlin pozwala wobec Polski w dzisiejszych czasach „mocarstwowej” naszej polityki zagranicznej. Zarazem podkreślamy doniosłość faktu przyjęcia przez prezydenta Hindenburga dymisji rządu kanclerza Brüninga, co — poza innymi względami — tłumaczy się niezwykle wysokim wzrostem sił i wpływów w Rzeszy Niemieckiej obozu hitlerowców.

Niemniej zasługują na uwagę Czytelników ważne korespondencje z Paryża p. Jana Matyasika i p. Ireny Briares o stosunkach francusko - polsko - niemieckich na tle zagadnienia Pomorza. Każdy po zapoznaniu się z temi materiałami zapyta, gdzie jest i jak waży wpływ rządu polskiego i jego polityki zagranicznej.

Do oficjalnej naszej w tej dziedzinie polityki powrócimy na tem miejscu w związku z wewnętrznymi stosunkami politycznymi na Pomorzu. Narazie zaś oddajemy głos p. Drobnikowi do przedstawienia niebywałych metod, zastosowanych wobec Polski przez rząd niemiecki, jak następuje:

Wczorajszy „Das 12 Uhr Blatt” ogłosił, jak już wiadomo z depeš, pod tytułem „Polskie zapytanie w Berlinie, — démarche pośła polskiego Wysockiego u sekretarza Buelowa” dłuższą notatkę, donoszącą, że w związku z znanymi uchwałami komisji dla spraw zagranicznych Reichstagu w sprawie Gdańska poseł polski na polecenie Warszawy zażądał wyjaśnień. Mowa miała być też o fortyfikowaniu Prus Wschodnich.

Sensacyjna ta wiadomość wywołała w Berlinie duże wrażenie, i to zarówno w kołach niemieckich, jak też zagranicznych. Narzucało się przedewszystkiem pytanie, skąd pismo to zdobyło wiadomość, o której nie wiedziała ani prasa polska, ani reszta prasy niemieckiej. Ta ostatnia w swoich popołudniowych wydaniach przyniosła wersje, odmiennie wprawdzie od doniesienia „12-Uhr Blatt”, ale za to z innych względów prawie bardziej jeszcze interesujące. A mianowicie zgodnie zaprzeczyła, i to najwidoczniej na podstawie urzędowych informacji, jakoby ze strony polskiej nastąpiła démarche. Jednak w oświeceniu tej prasy sprawa wyszła w ten sposób, jakoby sekretarz stanu von Buelow naprawdę poinformował pośła polskiego w myśl sławetnej uchwały komisji dla spraw zagranicznych Reichstagu o tem, że — jak brzmi dosłownie tekst uchwały — każda „napaść na wolne państwo Gdańsk uważana będzie przez cały naród niemiecki jako napaść na niemieckie żywotne prawa i odpowiedzialną otrzyma odpowiedź.”

W ten sposób przedstawiła sprawę „Deutsche Allgemeine Zeitung”, stwierdzając, że nie było żadnej démarche i że „rzecz miała się wprost przeciwnie”. Pismo powiada wprawdzie, że wizyta pośła Wysockiego, która miała się odbyć w środę, należała do wizyt zwykle składanych przez zagranicznych przedstawicieli dyplomatycznych w „Auswärtiges Amt” i ułożona była już przed posiedzeniem komisji, ale dodaje, że w trakcie tej rozmowy poruszono również sprawę fortyfikacji i uchwał komisji, poczem pisze dosłownie:

„Należy przypuszczać, że przy tej okazji p. von Buelow wyraził w sensie uchwały komisji dla spraw zagranicznych, której nie można było wcale myl-

Gabinet Brüninga podał się do dymisji

Hindenburg przyjął rezygnację całego rządu — Jakie były powody dymisji

Berlin, 30. 5. Godz. 12.30. (Tel. wł.). Kanclerz Brüning podczas swej drugiej wizyty dziś w południe u prezydenta Hindenburga wręczył dymisję całego gabinetu. Hindenburg dymisję przyjął, powierzając tymczasowo prowadzenie agendy ustępującemu ministrom.

Berlin, 30. 5. Godz. 13. (Tel. wł.). Wiadomość o dymisji rządu Brüninga była spodziewana w kołach lepiej poinformowanych, po wczorajszej wizycie jego u Hindenburga i nikogo nie zaskoczyła.

W czasie swej niedzielnej, zresztą bardzo krótkiej konferencji u Hindenburga, Brüning mógł stwierdzić, że dalsza współpraca jego z prezydentem Rzeszy nie przyniosłaby spodziewanych owoców. Hindenburg wyraźnie domagał się utworzenia rządu skierowanego więcej na prawo i dlatego nie uznał za możliwe podpisać nowego de-

kreту, który miał mu przedłożyć Brüning.

Dzisiejsze posiedzenie gabinetu Rzeszy, które odbyło się o godz. 11 miało jedynie za zadanie sformułowanie prośby o dymisję, którą wręczył prezydentowi kanclerz Brüning na konferencji południowej.

Jest publicznie „tajemnicą”, że koła hitlerowskiego mające bardzo silny wpływ zwłaszcza w Reichswehrze nie zadowolili się dymisją Groenera ze stanowiska ministra Reichswehry i że one to właśnie w czasie bytności Hindenburga w Neudeck konsekwentnie wpływały na prezydenta, aby powołał rząd prawicowy.

Ostatecznym bodźcem do decyzji Hindenburga było niewątpliwie umorzenie przez prokuratora Rzeszy śledztwa w sprawie S. A. Nie bez wpływu pozostał też wynik wczorajszych wyborów do sejmu w Oldenburgu.

Kto będzie następcą? — Do steru dojdzie niewątpliwie rząd zorientowany bardziej na prawo

Berlin, 30. 5. Godz. 14. (Tel. wł.). W kołach politycznych szeroko omawia się sprawę następcy Brüninga. Snuje się na ten temat rozmaite domysły. Jedno jest pewne, że utworzony zostanie rząd bardzo wydatnie zorientowany na prawo.

Najczęściej wymienia się na stanowisko kanclerza nazwiska przywódcy zachodnio-niemieckich kół ziemian-skich Brandesa i hr. Westarpha.

Gdyby nowy rząd powołany przez Hindenburga nie uzyskał poparcia Reichstagu, natenczas prezydent nie cofnie się przed rozwiązaniem parla-

mentu i rozpisaniem nowych wyborów.

Popołudniu Hindenburg rozpocznie konferencję z przewodniczącym Reichstaku Loebem, oraz z przywódcami poszczególnych frakcji, aby — chociażby ze względu na konferencję w Lozannie — utworzyć rząd jak najprędzej.

Brüning jak wiadomo piastował stanowisko kanclerza przez 2 lata i 2 miesiące. Z kół dobrze poinformowanych zapewniano, że Brüning usunie się zupełnie i nie przyjmie proponowanego mu ewentualnie ministerstwa spraw zagranicznych.

Prokurator Rzeszy umorzył śledztwo przeciw S. A....

Berlin, 30. 5. (Tel. wł.). Na podstawie materiałów dostarczonych przez ministerjum spraw wewnętrznych wszczął prokurator śledztwo w celu wytoczenia rozwiązaniem oddziałom szturmowym hitlerowców, tak zwanym S. A., sprawy o zdradę stanu.

Dzisiejsza prasa hitlerowska z triumfem donosi, że naczelny prokurator Rzeszy nie znajdując znamion przestępstwa śledztwo umorzył.

W godzinach południowych wiadomości te potwierdzono przez koła urzędowe.

Zwycięstwo młodzieży narodowej we Lwowie

L w ó w, 30. 5. (Tel. wł.) Na wczorajszym zgromadzeniu Bratniej Pomocy uniwersytetu podczas wyboru zarządu lista narodowa odniosła bezapelacyjne zwycięstwo, otrzymała bowiem 505

głosów, gdy tymczasem blok „sanacyjny” pomimo nieprzebiegania w środkach agitacji i demagogicznych popisów zdobył zaledwie 144 głosy.

nie rozumieć, ponownie przedstawicielowi rządu polskiego bardzo czujne stanowisko rządu Rzeszy odnośnie do zagadnienia Gdańska i Klajpedy.”

W podobnym sensie przedstawia sprawę „Berliner Börsenzeitung”, która również dementuje kategorycznie wiadomość o démarche pośła Wysockiego, ale za to dowiadyuje się „z właściwego źródła”, że „sekretarz stanu von Bülow dzień po posiedzeniu komisji dla spraw zagranicznych (a więc w środę) zaprosił na rozmowę pośła polskiego, w czasie której rozmawiając („gesprächsweise”) poruszono również uchwałę komisji do spraw zagranicznych i wspomniane roboty fortyfikacyjne”. Tu już nawet inicjatywę rozmowy przypisuje się stronie niemieckiej.

Wracamy do pytania: skąd „Das 12-Uhr Blatt” wogóle otrzymało wiadomość o rozmowie pośła Wysockiego z sekretarzem stanu Bülowem i o jej treści. Napewno nie z kół polskich,

jak dla niepoznaki stara się insynuować w zdaniu końcowem. Wiadomość podana została w formie przekręconej. Jednak wygląda to wyraźnie w ten sposób, jakoby umyślnie puszczono w piśmie tem wiadomość w szczegółach zniekształconą, ażeby prasa popołudniowa w formie dementi, pochodzącego z „kół poinformowanych” mogła zamieścić taką wersję o rozmowie, na jakiej tym kołom zależało, to znaczy poprostu, na jakiej zależało Wilhelmstrasse.

Treść zaś wersji popołudniowej, przez pisma podanej już tym razem zgodnie, chociaż jakby umyślnie z pewnymi różnicami w odcieniach, polega na tem, że démarche polskiej nie było, że wprawdzie rozmowa należała do zwykłych, ale że — i w tem leży cały posmak niemieckich doniesień — sekretarz stanu von Bülow przy tej sposobności zastosował się do uchwały komisji spraw zagran. Reichstagu i „nie pozostawił w niepewności”

przedstawiciela rządu polskiego, iż Polska w razie „napaści” na Gdańsk „odpowiednią otrzyma odpowiedź” (cytujemy wyrażenia uchwały).

Rzecz jest poprostu niesłychana. Bo nie ulega najmniejszej wątpliwości, że wszystkie te wiadomości dostały się do pism niemieckich celowo i planowo. Zużyto najpierw pismo mniej odpowiedzialne, ażeby podać wersję nieprawdziwą tylko po to, by potem móc rozpuścić urbi et orbi wiadomość, że rozmowa z posełem polskim odbyła się rzeczywiście, że wprawdzie nie wyłącznie pod tym kątem widzenia, ale że skorzystano z niej, ażeby załatwić sprawę uchwały w myśl życzenia komisji. Nie było więc wprawdzie ściśle formalnej notyfikacji, ale było wystąpienie faktyczne, a inicjatorowie uchwały względnie cała komisja spraw zagranicznych Reichstagu i niemiecka opinia publiczna otrzymała satysfakcję — kosztem prestiżu Polski.

Nie zmienia też zgoła postaci rzeczy, czy historję tę należy tłumaczyć jako usiłowanie wybrnięcia rządu niemieckiego z sytuacji, w jaką go wprowadziła uchwała komisji (zważywszy przebieg i wogóle całokształt sprawy, tłumaczenie takie jest całkiem nieprawdopodobne), czy też wszystko jest od początku do końca wyreżyserowane, z czem się należy liczyć. W istocie bowiem jest to rzecz niesłychana z każdego punktu widzenia, jest przede wszystkim takim lekceważeniem strony polskiej, traktowanej za naiwną, wobec której można sobie na wszystko pozwolić, że trudno znaleźć na to właściwe określenie. Coprawda Polska przyzwyczaiła już Niemców do tego, że Berlin wobec niej może sobie pozwalać na wystąpienia i metody, których nie zastosowałby może wobec Abisynji czy księstwa Lichtenstein. Czas skończyć z tą polityką.

JERZY DROBNIK.

Słowa prawdy

Paryż, 30. 5. (PAT.) Admirał Suchon pisze w „Le Figaro”:

Jeszcze przed pięciu miesiącami francuska prasa lewicowa była za porozumieniem z Niemcami, a wielka prasa informacyjna ignorowała Polskę. Ponieważ ta uprzejmość wobec Niemców spotęgowała do najwyższego stopnia, wściekle ich zapędy — zaczęto się niepokoić i przez „odkrycie” problemu gdańskiego przygotowywano sobie furtkę do ostrożnego odwrotu.

Adm. Suchon oświadcza: „Jeśli Niemcy rzeczywiście obawiają się o swe bezpieczeństwo na wschodzie, to dlaczego nie podpiszą z Polską paktu o nieagresji?”.

Sukces hitlerowców

Oldenburg, 30. 5. (Tel. wł.) W niedzielnych wyborach do sejmu w Oldenburgu hitlerowcy zdobyli absolutną większość, uzyskując na 46 mandatów — 24.

Nowa powieść

w naszym odcinku porannym

W przyszłym miesiącu kończy się druk powieści Antoniego Kawczyńskiego „Luna nad miastem”. Po jej ukończeniu przystępujemy zaraz do druku nowej powieści. Mianowicie u dało nam się nabyć najnowszą powieść młodej cenionej powieściopisarki i tłumaczki Stelli Olgierd (Stelli Łazarskiej). Jest to powieść osnuta na tle nieprzezwyciężonej miłości do ziemi, i strasznej walki o nią, pełnej przetem konfliktów sercowych, wysoce dramatycznych. Sygnalizując to, bliższe szczegóły o autorce i powieści odkładamy do numerów następnych.

Niebezpieczne iluzje młodej generacji

Paryż, 28 maja.

Straszliwe są spustoszenia moralne, jakie ideologia pacyfistyczna Brianda poczyniła w poglądach politycznych Francuzów. Obserwuję teraz, jak przyszył szef rządu, p. Edward Herriot, usiłuje z jej wpływów się wyzwolić i politykę zagraniczną swego stronnictwa nanowyo w potrzebami rzeczywistości i interesu państwowego zwiazać. Czy mu się to uda? Nie uda się, jeśli partja radykalna narzuci mu konieczność współpracy z socjalistami, zwolennikami jednostronnego rozbiorzenia Francji. Ale i we własnym stronnictwie Herriota utopia briandowska posiada jeszcze — mimo ogłoszenia papierów Stresemanna — bardzo wielu zwolenników. Należą do nich przedewszystkiem młodzi „militanci” radykalizmu, wśród których jest wielu ludzi zdolnych, energicznych i wpływowych.

Jakie poglądy panują wśród młodej generacji radykałów, dowiedziałem się z mów, wygłoszonych na śniadaniu organizacji t. zw. konferencji prasy francusko-zagranicznej. Przemawiał na niem m. i. znany już w Polsce Edward Pfeiffer, b. sekretarz partji radykalnej, redaktor dziennika „Republique”. P. Pfeiffer, z pochodzenia Żyd, bawił w Polsce przed 10 laty w misji gospodarczej, i zna niezłe nasze sprawy. Mówiąc o polityce zagranicznej radykałów podniósł z naciskiem — zwracając się do kilku obecnych Polaków, że jego zapamiętanie odzwierciedlają opinie całej partji radykalnej, przyczem powołał się na obecnych w sali wiceprezesa partji p. Jacques Kaysera i redaktora radykalnego organu „Volonté” Jana Luchaira, oraz na wywiad, jakiego p. Luchairowi udzielił Herriot. „Istnieją w partji radykalnej różnice zdań w sprawie składu i charakteru przyszłego rządu — mówił — ale jesteście jednomyślni w poglądach na politykę zagraniczną”.

Jakież to są poglądy? Wzię najpierw: precz ze sojusznikami militarnymi. Francja nie ma wchodzić w żadne przymierza, któreby krępowały swobodę jej ruchów i wywoływały do niej niechęć ze strony Niemiec i Włoch. Warto tu zauważyć, że idee sojuszków francuskich najbardziej zwalczają Włosi, twierdząc, że dzięki nim Francja wykonuje hegemonię w Europie i w Lidze Narodów. P. Pfeiffer idzie więc na rękę tym, którzy Francję tej przewagi chcą pozbawić.

Stawia on również postulat porozumienia z Włochami. Organy radykalne od pewnego czasu zapewniają, że ich nie obchodzi ustroj panujący za Alpami i wstrzymują się od wszelkiej krytyki Mussoliniego. Włochom za zbliżenie trzeba będzie jednak zapłacić ustępstwami w kolonjach, i na to p. Pfeiffer się godzi, choć zwraca uwagę, że znaczną większość kolonij niemieckich zabrala Wielka Brytania i ona to powinna właśnie zaspokoić potrzeby kolonialne Włoch.

Trzecia idea p. Pfeiffera — to konieczność „złatwienia sprawy korytarza gdańskiego”. Twierdzi on, że Pomorze jest głównym warunkiem, od którego zależy porozumienie francusko-niemieckie, stanowiące punkt naczelny polityki radykałów. Prawda — mówi — gdyby Niemcy napadły na Polskę celem odebrania jej korytarza przemocą, to Francja będzie przeciw agresji tej, zakazanej w pakcie Ligi, interwenjowała. Ale przecież istnieje art. 19 paktu, przewidujący rewizję „traktatów, nie dających się stosować”. Dotąd dla zrealizowania tego artykułu potrzeba jednomyślności wszystkich członków Ligi, a więc i państw zainteresowanych. Ta jednomyślność pozbawia art. 19 wszelkiego znaczenia. Trzeba to zmienić. Otóż p. Herriot w wywiadzie swym podniósł konieczność takiego przestylizowania art. 19, aby rewizja traktatów była praktycznie możliwą. Tu leży wyjście z sytuacji. I gdyby Polska nie poddała się orzeczeniu, odbierającemu jej Pomorze, a Niemcy w wykonaniu tegoż orzeczenia wkroczyły zbrojnie w korytarz, to nie znalazłby się 10 Francuzów, którzyby chcieli przyjść Polsce z pomocą. Panowie Polacy — i tu p. Pfeiffer zwrócił się do nas — ludzicie się, twierdząc, że Francja widzi granice swą nad Wisłą.

Oto polityka zagraniczna radykałów według p. Pfeiffera. P. Kayser przyznał w swym przemówieniu, iż nie ma co do niej żadnych zastrzeżeń. Jej iluzje i absurdu wykazał zaraz w gwałtownej odpowiedzi p. Stefan Aubac, Polak, korespondent „Kurjera Warszawskiego” oraz p. Jules Sauerwein. Nie należy jednak zamykać oczu na

fakt, że koncepcja pokojowej rewizji granic Polski czyni na lewicy szybsze postępy. Prasa radykalna pisze o tem mało, by nie robić trudności p. Herriotowi, ale mówi się na ten temat wiele w rozmowach prywatnych.

Oczywiście koncepcja ta nie wejdzie do programu rządowego radykałów. Zbyt dużo jest rozsądnych Francuzów, którzy rozumieją, że zajęcie Pomorza przez Niemcy, pozbawiając Polskę niezawisłości i stwarzając hegemonję niemiecką w centralnej i wschodniej Europie, przygotowałyby Francji nowy Sedan. Niebezpieczeństwo takich enuncjacji, jak mowa p. Pfeiffera, polega głównie na tem, że tworzą one dla awanturnych żywiołów w Niemczech pokusę do prób wkroczenia na Pomorze. Dziś już wiadomo, że walka radykałów z trzyletnią służbą wojskową i z kredytami na artylerię w r. 1914 zachęciła Niemcy do wojny. Stanowisko lewicy francuskiej w sprawie Pomorza może się stać dla nacjonalistycznych organizacji niemieckich również taką zachętą, a dla dyplomacji niemieckiej podnieta do podniesienia problemu rewizji w Lidze Narodów.

Gdy w parę dni później znalazłem się pod kopułą Mazarinięgo na przyjęciu gen. Weyganda do Akademji Francuskiej, inne, dużo bardziej pocieszające slysziałem przemówienie. Wobec aktualnego dziś problemu rozbrojenia znakomity generał podniósł rolę armji w momentach, gdy ważyły się losy Francji, a Jules Cambon, je-

den z wielkich ambasadorów Francji, wystąpił przeciw popularnemu obecnie paradoksowi: oddzielenia idei siły od idei bezpieczeństwa. „Jeśli narody przyjmą twardą ofiarę, jaką jest służba wojskowa, to dlatego, że od niej zależy ich ocalenie. Według słów św. Łukasza myślą one, że jeśli człowiek silny i uzbrojony strzeże swego domu, to to, co posiada, znajduje się w bezpieczeństwie”. Cambon zaznaczył dalej, że Francja, aby się uchronić przed niepewnościami jutra, potrzebuje „skutecznych przyjaźni”. Była to obrona aljansów.

Niestety Akademia znajduje się poza prądami politycznymi chwili. Pod kopułą można zobaczyć ludzi, których widział się już w podręcznikach historii. Ci co tworzą historję obecną, nawet nie zaglądają na te posiedzenia, w czasie których Weygand mówi o epokowej zasłudze Joffre'a, nestor dyplomacji Cambon przedstawia owoc swych doświadczeń, Petaín uosabia epopeję Verdunu, Lyautey przypomina bezkrwawy podbój Marokka...

To stare pokolenie, które patrzyło jeszcze na klęskę r. 1870 i przeżyło swe młode lata w okresie poniżenia Francji, to pokolenie, które potem wygrało wojnę, zawarło pokój i ustaliło walutę, zeszło już z areny. Jego świetne reszki zasiadają dziś pod kopułą Akademji. Na jego miejsce wchodzi generacja, nie obarczona temi doświadczeniami i nie owiana duchem, który bił z zasłoniętej kolumny Strasburga. Nim kiedyś i ona swe doświadczenie wnieśli pod kopułę, Francję i Europę mogą drogo kosztować jej niektóre iluzje i naiwne utopje.

JAN MATYASIK.

Robota niemiecka widziana z Paryża

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”)

Paryż, 28 maja.

Propaganda niemiecka po metodycznej pracy zaszczepienia w umysły francuskie przekonania, iż istnienie „korytarza” jest monstrualnością polityczną, pewna, że teren został dobrze przygotowany, przeszła teraz do szerzenia alarmów, że Polska zbroi się i że przygotowuje się do zajęcia Gdańska i najścia na Prusy Wschodnie. Więściom tym dano po części wiarę w środowiskach „pacyfistycznych” francuskich, dążących do „pokojowej” rewizji traktatów. To też niektóre z nich insynuują nawet, iż „psychoza” wojenna istnieje zarówno po stronie polskiej, jak i po stronie niemieckiej...

Sytuacja jednak z dnia na dzień staje się coraz bardziej niepokojącą. Omawiając ją, „Le Populaire”, naczelny organ socjalistyczny, wyzywa do zachowania zimnej krwi. Liczy się on jednak z ewentualnością, że „nazi” przygotowują się z proklamacją przyłączenia Gdańska do Niemiec. Równocześnie zaś, zdając sobie sprawę z tego niebezpieczeństwa, oświadcza, iż cokolwiek się stanie, Polska powinna powstrzymać się od jakiegokolwiek gestu „nierozważnego”, od wszelkiej akcji „odosobnionej”. Socjaliści bowiem ufają jeszcze w skuteczność działalności Ligi Narodów; uważają, iż to ona powinna uprzedzić, o ile to możliwe, dokonanie podobnego zamachu ze strony niemieckich żywiołów nacjonalistycznych. Równocześnie jednak, francuscy wyznawcy IL, międzynarodówki konstatają, iż Rada Ligi Narodów, jakkolwiek została poinformowana o „krytycznej sytuacji” wolnego miasta, to jednak dotąd nawet nie posłała do Gdańska „komisji”, zdolnej poinformować ją bestronnie o wypadkach rozgrywających się na jego terytorjum!

Po tem stwierdzeniu „Populaire” przechodzi do innego. Konstataje mianowicie, iż socjaliści byli zawsze przeciwnikami rewizji traktatów zapomocą siły, a dążyli do nich jedynie zapomocą środków pokojowych. Dlatego też są zdania, że nowy rząd francuski, który zostanie utworzony na podstawie wyborów z dn. 8 maja, dalszy Europejczy decydujący dowód swojej woli pokoju, oraz współpracy międzynarodowej, gdyby wziął na siebie inicjatywę zniesienia reguły jednogłośności, paraliżującej akcję Ligi Narodów. Inaczej mówiąc, domagają się w ten sposób, przeprowadzenia nad jeziorem Lemańskim owej „pokojowej” rewizji postanowień wersalskich.

Ale wróćmy narazie do Gdańska. Inny dziennik, a mianowicie „Paris-Midi”, jakkolwiek zazwyczaj raczej przychylny porozumieniu francusko-niemieckiemu, obecnie nie kryje swego niepokojów. Oświadcza on, iż działalność „nazi” w wolnym mieście

był ostatni kongres Związku Niemczeni Zagranicznej, który odbył się w Gdańsku. Stał się on prawdziwą manifestacją pangermanistyczną, w czasie której dr. Wierciński-Kaiser wystąpił z apelem do wojny, oświadczając, że traktatowi wersalskiemu, przeciwstawia się inny, nie pisany, ale zawsze żywo wyrity w sercach niemieckich! W tych warunkach, stwierdza korespondent „Journala”, nie można się dziwić, że agitacja hitlerowska, znajdując poparcie w senacie, stanowi w wolnym mieście prawdziwą groźbę dla pokoju świata.

Do tych wiadomości należy jeszcze dorzucić inną, podaną przez agencję Havasa. Pochodzi ona od sekretarjat Partji Socjal-Demokratycznej w Gdańsku. Sekretarjat ten stwierdza, że ostatnie wypadki, rozgrywane się na terenie wolnego miasta, spowodowały sytuację analogiczną do tej, jaka istniała przed wojną! Gdańsk znajduje się w położeniu krytycznym — oświadcza komunikat. Należy położyć kres agitacji nacjonalistycznej, z każdym bowiem dniem niebezpieczeństwo hitleryzmu wzrasta.

Opierając się na powyższem doniesieniu „Action Francaise” występuje już po raz wtóry z żądaniem, aby ze strony rządu francuskiego jasno został określony stosunek Francji względem Polski, zwazywszy właśnie napoczętowanie nacjonalistów germańskich. Należałoby oświadczyć — pisze Leon Daudet — że wobec groźby, iż Berlin poprze traktat wersalski, rzucając się na Polskę, Francja przestrzega Niemcy, iż nie pozwoli na uduszenie Polski, będącej jej przyjacielem i sprzymierzeńcem.

Tego rodzaju oświadczenie mogłoby zapobiec ewentualnej katastrofie — stwierdza „Action Francaise”. Należy zająć bowiem pozycję. Niemcy oświadczenia „urbi et orbi” swoje plany; czas już, aby Francja wypowiedziała się kategorycznie, co uczyni na wypadek, gdyby Berlin zrealizował to, co uczynić zamierza i zapowiada.

I. BRIARES.

Obłudne biadania

Tutejszy organ niemiecki „Posener Tageblatt” ziryutował się ogromnie wystawą plakatów wojennych w Poznaniu, jako skierowaną rzekomo wyłącznie przeciw Niemcom.

Pismo niemieckie pociesza się tylko tem, że do komitetu honorowego nie wszedł ani wojewoda, ani żaden z wyższych urzędników rządowych, z czego „Posener Tageblatt” wyciąga wniosek, iż wystawa odbywa się bez porozumienia z rządem i że jest ona „wypadem (!) prywatnych kół, który, być może, stoi w pewnym związku z podróżą propagandową Paderewskiego po Ameryce (!).

W dalszym ciągu „Posener Tageblatt” wywodzi, że wystawa stoi w sprzeczności z ideą „rozbrojenia moralnego”. Trudno chyba o większą obłudę i czelność, niż urzędowanie tego rodzaju jeremiad w chwili, gdy całe Niemcy rozhuśtane są najdziwszą propagandą antypolską.

Słyszeli, że gdzieś dzwonią

Niektóre pisma niemieckie, jak „Berl. Börsen-Courier”, „Köln. Volkszeitung” i t. p. rozwodzą się na temat rzekomego pośredniczenia generała Sikorskiego między obecnym rządem polskim a obodem narodowym, ponieważ sfery, reprezentowane przez dotychczasowego premiera francuskiego p. Tardieu, a także polonofilskie francuskie koła lewicowe, zbliżone do przyszłego premiera p. Herriota, jego przyjaciela Painlevé'go i in., uważają polski obóz narodowy (Narodowa Demokrację) za pewniejszą podporę silnej polityki wobec Niemiec. W Paryżu — twierdzi prasa niemiecka — dawano w ostatnim czasie do zrozumienia, że chętnie widziano ugodę pilsudczyków z polskim obozem narodowym.

Notujemy te doniesienia wyłącznie z obowiązku dziennikarskiego. Odborne pisma niemieckie slyszaly, że gdzieś dzwonią, ale nie orientują się, w którym kościele. O porozumieniu obozu narodowego z „sanacją” za takim czy innym pośrednictwem mowy niema.

Obóz Wielkiej Polski

Kurs kandydatów.

Łekcja kandydatów we wtorek, dnia 31 maja, o godz. 20 w sali Stronnictwa Narodowego, św. Marcin 65 (nad kinem „Colosseum”.)

Olbrymie powodzenie, predystynuje tę zabawną krotchwile, która będzie grana jeszcze tylko kilka razy, do rzędu prawdziwych przebojów, a cała akcja kupia się dokoła niesłychanie komicznej postaci Genia Mołińskiego, którą kreuje najpopularniejszy komik polski Antoni Fertner.

O humorze Fertnera i jego przepysznej grze można wypisać tomy, najbardziej jednak miarodajną oceną są niemilknące brawa i huraganowy śmiech na każdym przedstawieniu. — Znakomitą partnerką Fertnera jest p. Cieszkowska w popisowej roli „gwiazdy” teatralnej. „Wesoły wspólnik” — oto hasło dnia dla wszystkich, spragnionych radości, śmiechu i wesołej rozrywki.

Teatr Wielki — Obchód Moniuszkowski

Pod protektorem J. Em. ks. Prymasa oraz najwyższych władz cywilnych i wojskowych, odbędzie się w sobotę 4 czerwca, o godz. 8.30 wieczorem na placu św. Marka (Targi Poznańskie ul. M. Focha 6) wielkie widowisko plenerowe, na którym dane będzie arcydzieło Moniuszki „Straszny Dwór” z gościnnym występowaniem p. Zofji Żmigród-Fedyczkowskiej i Al. Karpackiego oraz udziałem najlepszych sił artystycznych opery poznańskiej, pp. A. Łuczynskiego, młodego tenora, reżysera K. Urbanowicza, H. Majchrzakówny, A. Warchalewskiego, H. Zatheya i innych. Orkiestra pod batutą dyr. Z. Wojciechowskiego.

W przedstawieniu biorą udział liczne rzesze statystów na koniach, husarja, wojsko itd. Drugą część wspaniałego widowiska operowego stanowić będzie wielka apoteoza St. Moniuszki i efektowne ognie sztuczne.

RADJO

Programy radiofoniczne:

Wtorek, dnia 31 maja 1932 r.
Poznań (335 m) godz. 11.45 (Warszawa); godz. 13.05 koncert gramofonowy; godzina 14.00 notowania giełdy; godz. 17.05 „Wieści z frontu”; godz. 17.10 (W); godz. 17.35 (W); godz. 19.15 lekcja języka włoskiego (lingwafon); godz. 19.30 świat książek; godz. 19.45 (W); godz. 20.00 (W); godz. 20.15 koncert wieczorny; wyk.: Orkiestra 58 p. p. pod batutą kpt. Maksymiljana Chmielewicz, Maryla Mierzejewska (sopran), Antoni Warchalewski, art. op. (baryton), Bol. Tyllja (akomp.); godz. 21.30 recital fortepianowy prof. Nadzieji Padlewskiej; godz. 22.00 komunikaty sport. i polic.; godz. 22.15 muzyka taneczna z kawiarni „Esplanada”.
Warszawa (1412 m) godz. 12.10 płyty gramofonowe; godz. 13.35 melodje z filmów (płyty); godz. 14.45 płyty; godz. 15.05 komunikaty; godz. 15.15 „Chwilka lotnicza”; godzina 15.25 „Przegląd czasopism kobie-

cych omówi p. M. Ankiewiczowa; godzina godz. 15.45 kom. centr. biura hydr. dla żeglugi i rybaków; godz. 15.50 pogawędka dla dzieci starszych pt. „Za pan brat z przyrodą” (O budowie gniazd ptasich) p. H. Wardzały; feljton dla starszej młodzieży: „Jak próbowano robić złoto”, wygl. prof. Rostafiński; godz. 16.20 „Przed 120-tu laty” wygl. prof. H. Mościcki; godz. 16.40 muzyka lekka (płyty); godz. 17.10 odczyt ze Lwowa; godz. 17.35 popoł. koncert symfoniczny w wyk.: Ork. Filh. Warsz., pod dyr. Br. Wolfstahla; godz. 18.50 rozmaitości oraz komunikat Tow. do Zachęty Hodowli Koni w Polsce; godz. 19.15 „Bież. wiadomości rolnicze”; godz. 19.30 wiadomości sportowe; godz. 19.35 piosenki Stanisławy Nowickiej (płyty); godz. 20.00 feljton pt. „Wczoraj, dziś, jutro Polski” wygl. red. St. Poraj; godz. 21.15 koncert popularny; wyk.: Ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego, St. Millerowa (sopran) i L. Urstein (akomp); godz. 21.50 skrzynka pocztowa techniczna; godz. 22.05 recital fortepianowy E. Horodyskiego; godz. 22.40 dodatek prasowy; godz. 22.45 komunikaty; godz. 22.50 muzyka taneczna z kawiarni „Gastronomia”.

Programy zagraniczne. Huizen (1875 m) 21.55 koncert popularny; Koenigswusterhausen (1635 m) 20.00 tr. z Berlina, 20.30 z Stuttgartu, 21.50 tr. z Londynu; Daventry (1554 m) i Londyn (261 m) 21.20 koncert symfoniczny; Kalundborg (1153 m) 21.35 fantazje c-dur Schuberta i utwory Chopina w wyk. Egon Petri; Motala (1348 m) i Sztokholm (435 m) 19.50 koncert; Budapestz (550 m) 19.45 koncert; Wiedeń (516 m) 21.00 koncert wojskowy; Praga (488 m) 20.00 koncert chóru i ork.; Beromuenster (459 m) 20.00 koncert symfoniczny; Rzym (441 m) 20.45 koncert; Bukareszt (394 m) 20.00 koncert orkiestry; Bratysława (278 m) 19.30 „Cygankierka” Pucciniego; Heilsberg (276 m) i Królewiec (217 m) 20.35 koncert symfoniczny; następnie transmisja opery z Londynu.

RUCH W TOWARZYSTWACH

— **Klub Mandolinistów „Chopin” w Poznaniu.** Zebranie miesięczne odbędzie się we wtorek, 30 bm o godz. 20 w lokalu klubowym przy ul. Marc. Mottego 5.
 — **Związek Niższych Funkc. Państw. i Sam. Koło Poznań.** Nadzwyczajne zebranie odbędzie się 1 czerwca o godz. 19 w lokalu zebrania przy ul. Wronieckiej 13.
 — **Stow. Oficerów w stanie spocz.** Miesięczne zebranie odbędzie się 1 czerwca o godz. 17.30 w lokalu Tow. Polsko-Jugosłowiańskiego, pl. Wolności 9. Zwraca się uwagę na nowy lokal i uprasza tak członków, jak i niestowarzyszonych emerytów o liczne przybycie.
 — **Tow. św. Władysława Poznań-Wilda.** Plenarne zebranie odbędzie się w środę, 1 czerwca o godz. 19 w lokalu druha Grołowskiego, Dolna Wilda 71.
 — **Koło Chyliczanek.** Zebranie odbędzie się w piątek, 3 czerwca o godz. 16 w mieszkaniu p. Szumskiej, ul. Chelmońskiego 9.
 — **Zrzeszenie Absolwentek i Absolwentów szkół wydziałowych** urządzi 5 czerwca wycieczkę do Kórnik. Zgłoszenia należy złożyć najpóźniej do 1 czerwca br. w sekretariacie Zrzeszenia (I szkoła wydziałowa) w godz. od 19.30—20.30. Cena przejazdu w obie strony wynosi 2,30 zł.
 — **Baczność! Tow. Uczestn. Powstania Wielkopolskiego z r. 1918-19** Łazarz-Górczyn. Z dniem ostatniego czerwca r. b. zamyka się listę członków. Wobec tego zarząd prosi tych, którzy jeszcze mają zamiar wstąpić w szeregi powstańców, aby zgłosili się jak najprędzej.

POMORSKO-POZNAŃSKI ROZKŁAD JAZDY KOLEJOWEJ



Na okres letni
 ważny od 22 maja 1932 r.
 do nabycia w księgarniach i składach papieru — — —
Cena zł 1,—
 Wyd.: Drukarnia Toruńska S. A. w Toruniu
 ul. św. Katarzyny 4.
 sw 14 6978

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zgony:
 Dnia 27 maja zgłoszono: Stanisław Frackowiak, stróż, 55 l. Andrzej Kaczmarek, st. posterunkowy P. P. 36 l. Wincenty Stromczyński, introligator, 56 lat.

Magdalena Triebwasserówna, robotnica, 30 l. Bernard Nowak, 2 l. 8 mies. 5 dni. Franciszka Szymańska, z domu Nowicka, 43 l. Marta Wujewska, krawcowa, 45 l. Marja Woźniakowa, z domu Wojasiakówna, 33 l. Mikołaj Genyk, strzelec 57 pułku piechoty, 21 l.

SKRZYŃKA DO LISTÓW

— **W. H. Żnina.** Tylko „Janostwo”, „Edwardostwo”. (aK)
 — **D. Poznań.** Przejąć nie jest zobowiązana, natomiast musi płacić całą pensję i ew. emeryturę wzgl. odszkodowanie. (aK)
 — **Wiktorja.** Niestety, wkładka ta nie wynosi obecnie już ani grosza. (aK)
 — **P. W.** O ile nam wiadomo, obowiązuje stawka 2 proc. od nawozów. Odnosnego rozporządzenia nie znamy. W drugiej sprawie pozostaje już tylko skarga do Najwyższego Trybunału Administracyjnego. (aK)
 — **Łazarz 467.** Nie może już żądać. Przedawnienie trzyletnie. Poza tem pretensja sama jest wątpliwa. (aK)
 — **P. Staniewski, Kostrzyn.** Może Pan żądać jeszcze dwumiesięcznych poborów. (aK)

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

TEATR ŚWIETLNY „SŁOŃCE”

Dzisiaj, w poniedziałek, 30 maja r. b., atrakcyjna premiera:
 Najnowsza, przepiękna komedia realizacji H. Szwarca świetnego twórcy „Rapsodji Węgierskiej” i „Niny Pietrowny”

Złodziej Miłości

W rolach głównych: **BLANCHE MONTAL** czarująca gwiazda ekranów francuskich, **HENRY GARAT** ulubieniec wszystkich kobiet. Niezwykle interesująca treść! — Koncertowa gra artystów! — Sceny pełne humoru i sentymentu! — Bogata wystawa!

Sala specjalnie chłodzona zapomocą najnowszych aparatów
 „SŁOŃCE” dla wszystkich!!! Pw 18 523 Wszyscy do „SŁOŃCA”!!!



W sobotę, 28 maja, o godzinie 2 po południu, rozstała się z tym światem, nasza najdroższa matka, ś. p.

Antonina Kruszkowa

przeżywszy lat 81. Eksportacja zwłok do kościoła w Wągrowcu, odbędzie się we wtorek, 31 maja o godzinie 10, poczem złożenie zwłok do grobu na cmentarzu farnym.

Za rodzinę
ks. St. Kruszka.
 Krosno pod Wągrowcem, dnia 30 maja 1932.

dw 3755



Dnia 27 maja 1932 r., o godz. 9-tej, zginął śmiercią lotnika, mój najdroższy, najlepszy mąż, mój ukochany syn, brat i szwagier, ś. p.

Jan Kowalski

porucznik pilot.

Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu we wtorek, 31 maja, o godz. 15 z kostnicy Szpitala Wojskowego przy Walech Jana III na cmentarz garnizonowy, o czem zawiadamia

stroskana
rodzina.

dw 3753



Dnia 29 maja r. b. zasnął w Bogu po krótkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, ś. p.

Ignacy Kaniewski

w 75 roku życia, o czem donoszą Krewnym i Znajomym
Helena hr. Mycielska,
Ludwika Turno,
Wojciech hr. Mycielski.

Poniec, Wydawy, dnia 29 maja 1932.
 dw 3759



Dnia 29 b. m. zasnął w Panu, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony kilkakrotnie św. Sakramentami, ś. p.

Ignacy Kaniewski

w 75 roku życia. W Zmarłym straciliśmy zycznego i pełnego zalet współpracownika.

Administracja Majętności Poniec.

Poniec-Wydawy i Janiszewo, dnia 29 maja 1932. dw 3760

Wyjdę zamąż

za lekarza lub aptekarza, właściciela obiektu, może być wdowiec, starszy, zasad rzym. kat. Dyskretna pewna i wymag. Zgłosz. pod „Sierota” do Tow. Rekl. Międzyn. Tw 1122



Oprawy książek
 wszelkiego rodzaju
 Introligatornia
 T. A. w Toruniu
 ul. św. Katarzyny 4

Tajny Detektyw ???

(Salonowy dramat) jutro, we wtorek na ekranie
Sensacja nad sensacjami! Groza i niespodzianki!

Kina Metropolis

dw 3764

Lecznica Oczna Tel. 36-53
Poznań, Aleje Marcinkowskiego 17
przyjmuje od 10 — 12,30 i 4—6,30
Chorych prywatnych przyjmuje
Prof. Dr. Stasiński
tylko za poprzednim porozumieniem się.
Pw 18 532-22.140

Masło tańsze!
Najlepsze masło deserowe
z pasteryzowanej śmietany 1/2 kg zł 1,80
Świeże masło stołowe 1/2 kg zł 1,60
F-a M. Miczyńska,
właśc. Karol Piątkowski,
Założ. 1872. Poznań, Plac Św. Krzyżki 3. Tel. 36-58.
Specjalny skład masła, sera i jaj.

Losy
II klasy nadeszły
zamiana **Plac Wolności 3**
Kolektura Loterii Państwowej
STEFAN CENTOWSKI
Poznań, Plac Wolności 3

Drobni akcjonariusze
Spółki Akcyjnej
„Lubań-Wronki”
zechcą podać swe nazwiska miejsce zamieszkania i liczbę posiadanych akcji, a to celem złączenia się dla wykonywania swych praw przewidzianych w nowym Prawie o Spółkach akcyjnych pod **zdw 14 730** do Kurjera Poznańskiego.

300,- złotych miesięcznie
płacić będą odsetek za wypożyczenie mi złotych 20 000.— na jeden do dwóch lat. Pełna gwarancja. Przedsiębiorstwo (skład detaliczny) jest bardzo dobrze zaprowadzone w dobrym punkcie w Poznaniu, 25 lat na tem miejscu, a 13 lat w jednych rękach. Zapas towaru 50 000 zł. — Oferty do Kurjera Poznańskiego **zdw 14821**

JAPONSKI PROSEK
KATOL ZABIJA
AZUMIŃSKI OTAKA(JAPONIA) OWADY i ROŚCZYNIA
PRZEDSI. KATOL WARSZAWA, WILCZA 58
nw 10483

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

W upalne dni

noś lekką i higieniczną ODZIEŻ!

Świeżo uzupełnione magazyny **gotowych ubrań i płaszczy męskich i chłopięcych** — w modnych fasonach pozwolą każdemu wybrać lekkie, estetyczne i wygodne ubranie w powszechnie znanym pierwszorzędnym wykonaniu, a po przystępnej cenie.

Wielki wybór w materiałach Ostatnie nowości!

Specjalny dział miarowy

Największa Mechan. Fabryka Odzieży Męskiej i Chłopięcej
Import Export
K. Bogajewski
Poznań, Stary Rynek 77

2 śpichlerze

z biurami, na terenach kolejowych, w okolicach bogatych w zboże, na sprzedaż. Zgłoszenia do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod **zw 14817**

Potrzebna
NAUCZYCIELKA WYCHOWAWCZYNI
z prawem nauczania, z muzyką i możliwie ze znajomością języka francuskiego, do dwóch dziewczynek 9 i 8 lat, do domu dyrektora cukrowni, na wieś. Oferty tylko osób dobrze poleconych uprasza się nadsyłać do Kurjera Poznańskiego pod **dw 3756**

MASZYNISTA
do parowego walca szosowego natychmiast **poszukiwany**. Zgłoszenia z odpisami świadectw do Kurjera Poznańskiego pod **zw 14816**

ROLNICY
Części do zniwieńrek - kosiarzek „Deeringa”, „Cormika” opelaczy i wszelkich pługów **najkorzystniej zw 14818**
„Przewodnik”
św. Marcin 30. — Tel. 15-71.

YEDWARD BROTHERS, NEWCASTLE-ON-TYNE.
mają w nadchodzącym sezonie zapotrzebowanie na większe ilości
czarnych jagód, późnych śliwek, gruszek kalabasów i jabłek
na warunkach komisowych. Terminowe załatwienie i szybka regulacja gwarantowane. Referencje bankowe do dyspozycji. Uprasza się kierować zgłoszenia do naszego przedstawiciela: **JOSEF LINK, FRANK-FURT/Main, Bergerstrasse 249.** Tw 1121

Parcele
budowlane. Antoninek Naramowice od 0,50 Ławica 1,50. Bukowska 4,00 Obornicka 5,00. „Osadopol” Rzeczypospolitej 9. z d 63 124

PRZETARG PRZYMUSOWY
W czwartek, dnia 2 czerwca b. r., o godz. 11-tej, sprzedawac będą w dalszym ciągu resztę pozostałych przedmiotów, znajdujących się w przechowaniu na majątności Głuszyna, st. kol. Krzesiny, pow. Poznań, najwięcej dającym za gotówkę:
młóckarnię „Wolfa”, elewator „Cegielskiego”, prasę do słomy, 5 zniwieńrek, siewnik do zboża „Sacka”, siewnik do konicyzyny, 2 siewniki do sztucznych nawozów, trzy do zboża, sortownik do kartofli, młyn do salety, sieczkarkę niekompl., 4 dołowniki, 3 siewniki rzędowe (1 „Sacka”, 2 „Saksonja”), opelacz „Haya”, 2 wozy rob. w drabinach, 4 wozy rob. w helach, 13 radel, 6 pogłębiaczy pojed., wlokę żel., 28 drabin i 3 spody do wozów, 6 legarów do okowity, widły i grabie ręczne. nw 10841
(—) Br. Czternasty
komornik sądowy, Poznań, Chwaliszewo 58/59, tel. 58-52.

4. Na. 2/32. **UCHWAŁA.** W sprawie odroczenia wypłat firmy Przemysł rowerowy i maszyn, biuro inżyn. Zygmunt Radomski inżyn. Ostrów — zarządza się układ zapobiegawczy zgodnie z wnioskiem dłużnika z dnia 10 maja 1932 r. i na warunkach zawartych w załącznikach do tegoż wniosku. Ostrów, dnia 25 maja 1932 roku. Sąd Grodzki. nw 10783

UCHWAŁA. W sprawie upadłościowej nad majątkiem Franciszka Bussego z Łatkowa zwołuje się ogólne zgromadzenie wierzycieli w niżej podpisanym Sądzie, pokój L. 31, na dzień 21 czerwca 1932 r., o godz. 9-tej, z następującym porządkiem obrad: 1. Zmiana zarządcy konkursowego: a) zwolnienie dotychczasowych, b) wybór nowych. 2. Zwolnienie z masy upadłościowej fabryki kaffi. 3. Zamknięcie postępowania konkursowego. Inowrocław, dnia 25 maja 1932 r. Sąd Grodzki. nw 10782

WYDZIERŻAWIENIE ALEI OWOCOWYCH
gminy Otorowo powiat Szamotuły odbędzie się dnia 6 czerwca, o godz. 10 przed poł., przez publ. licytację najwięcej dającym za gotówkę u p. Walkowiaka w Otorowie. **Lis, soltyś.**

WIELKA LICYTACJA LIKWIDACYJNA
W środe, 1 czerwca, od godz. 11 do godz. 18, w czwartek, 2 czerwca, od godz. 15 do godz. 18, oraz w piątek, 3-go i sobotę, 4 czerwca, od godz. 11 do godz. 18 sprzedawac będą przy ul. 27 Grudnia 2 (w podwórzu II p.) z polecenia zarządcy masy upadłościowej najwięcej dającym za gotówkę:
partję różnych łózek metalowych, garniturów na umywalnie, postumenty do garderoby i do kwiatów, garnki emalowane, serwisy obiadowe i do kawy, maszyny do chleba i do mięsa, akwarja, większą partję różnych szklanek do piwa, wódki, herbaty etc., talerze porcelanowe i fajansowe, różne lampy oraz wiele innych sprzętów gospodarczych i kuchennych. Taksy od ostatniej licytacji znacznie zniżone.
Brunon Trzeczak
zaprzysięż. i ustanowiony rzeczoznawca i aukcjonator na Województwo Poznańskie, ul. Wroniecka 4, tel. 2126 i 3175. Pw 18534/5-22,148/9

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty (naprzykład: n 2395, z 21205, d 1811 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 10.

1 SPRZEDAŻE

Tartak
z kompletnym urządzeniem na sprzedaż. Oferty Kurjer Poznański pod **dw 3741**

Parcele budowlane
przy Szosie Warszawskiej w Osiedlach „Dom Własny”, „Praca” wodociągi, kanalizacja, dogodna komunikacja, sprzedaje właściciel Małecki Droga Debińska, telefon 11-90. P 18 562-21.60

Kawiarnia
na przedmieściu Gdyni z wyszynkiem wina i piwa zaraz do sprzedania. Oferty pod „Kawiarnia” Ekspozytura Kurjera Poznańskiego w Gdyni. nw 10751

41-osobowy autobus
„Büssing” na bardzo dogodnych warunkach do sprzedania. Kasa Pożyczkowa, Ostrów, Wlkp. **dw 3731**

Antyki,
meble, zwykłe wielki wybór, ceny zniżone. Poczta 22. **dw 61 442**

Biżuterja
okazyjnie bardzo tanio. Antykownia, Aleje Marcinkowskiego 23. Pw 16 025-18,83

Domek
piętrowy sprzedam. Nowe Osiedle, Staroleka, Franciszek Maźtalera. **dw 63 898**

Dom
4 mieszkalniowy w Debus, sprzedam. Adres wskaże Kurjer Poznański **zdw 63 540-41**

Wózek
dziesięć sprzedam. Rybaki 31 m. 14. 7-9. **dw 63 811**

Rakarnię
13 mórg ziemi sprzedam lub zamienie na dom lub gospodarstwo ewentualnie dopłace. Zgłoszenia Lewandowski. Strzelno, ul. Kościelna Wilkp. **dw 3 708**

Sypialnie
sprzedaje najkorzystniej Stolarnia Rybaki 15. **nw 8857/8**

Z rozbiórki
szalówki całówki, belki, słupy, drągi okazjnie sprzedam. Górna Włda 92. **zdw 63 147/8**

Wózek
dziesięć sprzedam. Ogrodowa 3. parter pr. **zdw 63 565**

Rowery
„Lucznik” i innych marek od 200 gotówka ratami. Rymkiewicza. Wielkie Garbary 8. **dw 3 333**

Kolonjalkę
towar magiel, przyległy pokój sprzedam 3 500 w tem 8 miesięcy dzierżawy. Adres wskaże Kurjer Poznański **zdw 63 490**

Majątek
500 mórg przy kolei, letnisku, bardzo dobrym stanie, z powodu stosunków rodzinnych natychmiast sprzedam. Wskaże Kurjer Poznański **zdw 62 793**

Gospodarstwo
90 mórg, pszenno-buraczana — przy Poznaniu, stacja miejscu, inwentarz żywy, marny kompletny, dom 4 pokoje, cena 36 000, wpłaty 20 000. Lech, Poznań, Grobla 22. **zdw 63 630**

Biuro
pośrednictwo nieruchomości — Lech, Poznań, Grobla 22. Telefon 29-45, poleca wielki wybór majątków, gospodarstw, kamienic oraz większych, mniejszych dzierżaw. Obsługa nawszkroś rzetelna. **zdw 63 631**

Resztówka
130 mórg, przy lesie, wodzie, stacja miejscu, przy Poznaniu, ziemia buraczana jednym planie, tem 8 mórg ogrodu owocowego. Dom mieszkalny 7 pokoi. Inwentarz żywy, marny kompletny, prywatne, cena 46 000 zł, wpłaty 25 000. Lech, Poznań, Grobla 22. Telefon 29-45. **zdw 63 632**

Willa
z ogrodem na sprzedaż. Pałacza 22. I. **zdp 63 479**

Gospodarstwo
47 mórg, 3 laki, budynki murowane, żywym marnym inwentarzem sprzedam, cena 15 000, wpłaty 10 000 zł. Sowiński, Poznań, św. Marcin 22, telefon 18-97. **zdw 63 746-7**

Gospodarstwo
56 mórg, budynki murowane, koło Tarnowa, żywym marnym inwentarzem sprzedam. Cena 8 000, wpłaty 5 000 zł. Sowiński, Poznań, św. Marcin 22, telefon 18-97. **zdw 63 744-5**

Wózków
dziesięć sprzedaje, światek Dziecięcy, Kraszewskiego 11. **zdw 62 592**

Kapelusze
modne najtaniej sprzedaje Cegiński, Poczta 5. **nw 10 182**

Koszule
na miarę wykonuje, materiały własne. Cegiński, Poczta 5. **nw 10 181**

Mieszkanie
trzy-pokojowe blisko Starego Ryнку, dzierżawa 60 — sprzedam z meblami, dywanami. Oferty Kurjer Poznański **zdw 63 453**

Jadalnię
modna pięknie rzeźbiona bardzo tanio. Stolarnia Bukowska 9. **zdw 63 527**

Parcele
na budowę na letnisko przy lesie jeziorze. Adres wskaże Kurjer Poznański **zdw 63 504**

Heblarkę
zagr. okazjnie sprzedam. Oferty Kurjer Poznański **zdw 63 624**

Dom — willkę
3 pokoje 2 000 mtr. opłotowane. Staroleka Wielka koło dworca. Hodowla drobiu. **zdw 63 498**

Okazja
Samochód „Chenard Walker” tanio sprzedam. Kraszewskiego 4, restauracja. **jw 3 266**

Skład
kolonialny maglem, mieszkaniem sprzedam zaraz. Adres wskaże Kurjer Poznański. Jeżyce **jw 3 276**

Najczęściej
losy poleca Kędziora kolektura. Poznań Sieroca 5/6. **zdw 47 928**

Parcele
przy ul. Krauthofera blisko tramwaju korzystnie na sprzedaż Oferty do Kurjera Poznańskiego **zdw 62 936**

Sypialnie
dębowe kompletne materacami 330.—, jadalnie dębowe 390.—, kuchnie 100 — Fabryka Mebli, Rynek średki; telef. 19-59. **zdw 62 576**

Tanio bo wprost z fabryki
kupuje się materiały meskie na ubranie letnie, materiały na damskie komplety i kostiumy. Specjalność: Fresko na lekkie ubrania meskie oraz na kostiumy damskie. Fabryka Sukna Karol Jankowski; Syn Bielski oddział w Poznaniu Plac Wolności 2. I. piętro. **zdw 62 837**

Motocykle
Motocochote, modele 1932 sprzedaje. Ceny zniżone. Koszowyński, Ogrodowa 15/16. Pw 16 045-16.42

Koń
młody do sprzedania. Naramowicka 24. **zdw 63 283**

Pewna egzystencja!
Skład artykułów skórzanych ze stała klientela w centrum Poznania na sprzedaż. Potrzeba do objęcia ca 8 000 zł. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod **zdw 63 589**

Lampe kwarcową
sprzedam. Młyńska 9. I. prawo. Obejrzeć między 2-4. **zdw 63 901**

